

Topolska, Maria Barbara

„Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII wieku”, Jan Jurkiewicz, Poznań 1991 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/4, 773-776

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Sakowicza na województwo smoleńskie przypadła w wiele lat po śmierci Jakuba Sobieskiego. Przykłady podobnych opuszczeń i niekonsekwencji można by mnożyć.

Niezbędnymi uzupełnieniami wydają się też informacje, że wspomniana w indeksie Zofia Daniłowiczowa, to Zofia z Żółkiewskich, teściowa pamiętnikarza, Barbara Ostrorogowa zaś (żona Mikołaja, podczaszego koronnego) to przedstawicielka wielkopolskiej rodziny Roszkowskich (z Górki) herbu Łódzia. Helena Wiśniewiecka z kolei powinna zostać umieszczona w indeksie nie jako córka Konstantego, lecz jako żona Stanisława Warszyckiego. Dodajmy także, że Piotr Szyszkowski, kasztelan wojnicki, zmarł w 1645 r., Stanisław Żorawiński, kasztelan bełski, rozstał się zaś z tym światem w 1622 r. Mikołaj z Podhajec Wolski, marszałek wielki koronny, urodził się z kolei w 1555 r. Dodajmy również, że od dawna znane są nauce nie tylko roczne, ale iienne daty urodzenia obu braci Zbaraskich. Jerzy Zbaraski urodził się w Antonówce 22 lub 23 kwietnia 1574 r., podczas gdy jego młodszy brat — Krzysztof, przyszedł na świat w Krzemieńcu 24 lipca 1579 r. Zupełnie balałutna jest natomiast informacja, jakoby Korniaktowie byli patrycjuszowską rodziną lwowską. Rzeczywiście była to rodzina mieszczańska pochodzenia greckiego, ale już jej protoplasta — Konstanty Korniakt uzyskał szlachectwo i wzenił się do środowiska zamożnej szlachty czerwonoruskiej. O sprawie tej Józef Długosz powinien wiedzieć bardzo dobrze, choćby dlatego, że był wydawcą pamiętnika Zbigniewa Ossolińskiego, który przecież wydał swoją jedyną córkę nie za kogo innego, tylko właśnie za Konstantego Korniakta, posiadacza znacznych dóbr ziemskich w Przemyskiem, syna wspomnianego powyżej greckiego arywisty.

Swoją recenzję z poprzedniej edycji źródłowej przygotowanej do druku przez Józefa Długosza zakończyłem w sposób następujący: „Wszystkie te uwagi nie mogą jednak wpłynąć na ostateczną ocenę omawianego wydania pamiętnika. Należy docenić żmudny wysiłek badacza, podejmującego w zasadzie na nowo niewdzięczną pracę nad rękopisem. Rezultaty, jakie osiągnął, są godne podkreślenia i nie przekreślają ich bynajmniej te czy inne, drobne z reguły niedociągnięcia”¹². Tym razem, przy całym uznaniu dla wysiłku włożonego w przygotowanie omawianego wydawnictwa, z przykrością muszę stwierdzić, że jest akurat odwrotnie.

Zbigniew Anusik

Jan Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI—XVII wieku*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, seria Historia nr 152, Poznań 1991, s. 475.

Jan Jurkiewicz w sposób szeroko udokumentowany przedstawia przemiany chłopskich obciążeń w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie w XVI—XVII w. Praca obejmuje więc głównie okres po unii lubelskiej, co dla zrozumienia przemian systemu gospodarczego należałoby chyba wyraźniej zaznaczyć. Podstawą źródłową jest kilkanaście inwentarzy majątków ziemskich, w tym 200 rękopiśmiennych. Zabrakło jednak większej ilości inwentarzy dóbr średnio zamożnej szlachty. Dane źródłowe często także nie wykazują aktualnego stanu obciążeń włościańskich.

Większość badaczy wiąże pojawienie się pańszczyzny z reformą włochną w W. Ks. Litewskim, przeprowadzoną pierwotnie na terenie dóbr gospodarskich,

¹² Z. Anusik, [Rec.] Zbigniew Ossoliński, *Pamiętnik*, opracował i wstępem poprzedził J. Długosz, Warszawa 1983, s. 250, „Rocznik Łódzki” t. XXXVI, 1986, [druk 1988], s. 249.

a później — w dobrach prywatnych. Tymczasem już H. Łowmiański skonstatował iż „w zakresie organizacji gospodarstwa folwarcznego dobra gospodarskie wyprzedzone zostały przez własność prywatną”¹. Z tych powodów, a także ze względu na spóźniony i burzliwy przebieg rozwoju folwarku na omawianych terenach, należałoby rozpocząć przeglądy powinności od pańszczyzny. Podstawą tych przemian był zamknięty w zasadzie do połowy XVI w. gwałtowny wzrost własności prywatnej. Wszak jak autor podaje za J. Ochmańskim, w końcu XIV w. ziemia wielkksiążęca obejmowała około 80%, natomiast w latach dwudziestych XVI w. własność prywatna stanowiła już około 70% ogółu ziemi w Wielkim Księstwie. Oznaczało to, czego autor nie podkreśla, utworzenie na wzór koronny warstwy szlacheckiej, stanowiącej przeciwwagę dla silniejszej niż w Koronie warstwy magnatów litewsko-ruskich. Szlachcie tej zależało na dobrych stosunkach z Polską, co widzimy w czasie uchwalania unii lubelskiej. Wśród wielu przyczyn ważne było i to, że szlachta, zdobywszy środki utrzymania, niechętnie walczyła w pospolitym ruszeniu, a zatem w obronie przed potężniejącym państwem rosyjskim liczyła na wsparcie ze strony Korony.

Głównym przedmiotem badań stała się kategoria chłopów ciągłych. Dlatego w pierwszym rozdziale szczegółowo omówił autor wszystkie kategorie gruntów chłopskich będących podstawą opodatkowania, jak dymy, służby, włóki. Została pominięta natomiast ludność niewolna, świadczenia włościan z dóbr prywatnych na rzecz Kościoła i państwa oraz powinności z gruntów miejskich.

W rozdziale drugim autor rozpatrzył problemy daniny zbożowej — działka, oznaczającej z czasem i inne naturalia i produkty. W pierwszej połowie XVI w. działko zbożowe stanowiło około 60% ogółu danin. Im dalej na wschód, tym jego znaczenie było mniejsze, jak na przykład we włości hłuskiej i w homelskim (17—20%). Ustawa włóczna ustalała je mniej więcej na tej wysokości (18—22% ogółu danin i powinności), dążąc w rezultacie do jak najszerzej zamiany na czynsz. Danina zbożowa rozpowszechniała się w czasach zniszczeń wojennych, a jej ograniczenie nastąpiło dopiero w drugiej połowie XVIII w. Autor podjął się również trudnego, ze względu na różnorodność miar zbożowych, określenia normy działka. Wprawdzie obciążenie włóki ciągłej rośnie (od 150 l. zbóż w XVI w., do 300 w połowie XVII w. i 407 wiek później), ale zmniejszeniu uległ nadział ciągły przypadający na jedno gospodarstwo (s. 79).

W rozdziale trzecim przedstawiona została dań miodowa, rozpowszechniona od czasów Rusi Kijowskiej. W dobie reformy włócznej na Polesiu stanowiła ona połowę danin, a w Witebskiem nawet 2/3. Stopniowo jednak traciła na znaczeniu, nawet na Zadnieprzu, ze względu na kurczenie się możliwości pozyskiwania miodu. Ten rodzaj daniny uzupełniał chmiel, służący do produkcji napitku, воск składany wraz z miodem w plastrach, a także opłaty zastępcze.

W rozdziale czwartym autor omówił różnorodne formy czynszu, także tego, który pochodził z zamiany niektórych danin, jak na przykład bobrowszczyzny, kunicznego, za kury. W XVI w. daniny czynszowe najszerzej wystąpiły w dobrach gospodarskich na Żmudzi, a następnie dopiero w sąsiedniej Aukstocie. Zjawisko to należałoby powiązać szerzej z polityką gospodarczą Bony, która przyniosła na tych terenach znaczne podwyższenie dochodów wielkksiążęcych.

W dobrach prywatnych czynsz stanowił mniejszą część ogółu danin: ze służby ciągłej kilka groszy, podczas gdy na ziemiach centralnych około 1 kopy. Sprawa ta wymaga wyjaśnień. Być może wiąże się to ze słabą w tym okresie konsumpcją ogółu ziemiaństwa.

¹ H. Łowmiański, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego Unii Jagiellońskiej*, Wilno 1934, s. 90 i n.

W rozdziale piątym rozmiary pańszczyzny tygodniowej w pierwszej połowie XVI w. autor przedstawił w świetle danych o strukturze społecznej ludności wiejskiej. Pańszczyzna przeważała na terenie Aukstoty, rozwijała się słabo na Żmudzi, najslabiej na wschodzie Wielkiego Księstwa. Wskazanie przez autora zagrożenia wschodniej części Litwy ze strony Moskwy, jako przyczyny tego zjawiska, nie wyczerpuje zagadnienia. Wszak sam autor podaje przykłady stosowania zwiększonej robocizny w dobrach rohaczewskich (s. 126), gdzie dzięki włościom gospodarskim istniała szersza wymiana handlowa. Z kolei przykład Żmudzi świadczy o niedorozwoju folwarku w rozdrobnionej własności ziemiańskiej. Rozpowszechnienie pańszczyzny przyniosła dopiero reforma włóczna, ustalająca jej wymiar na 1,5—3 dni z dymu, na ziemiach ruskich — około 2 dni. Zostało to uwidocznione w rozdziale następnym. W drugiej połowie XVI w. w około 2/3 z 33 majątków z terenu Aukstoty i zachodnich obszarów Wielkiego Księstwa dymy ciągle stanowiły 80% ogółu gospodarstw chłopskich. Nastąpiło też zwiększenie pańszczyzny o 35% (1—1,5 dnia ze służby), co zdaniem autora, ze względu na wzrost zaludnienia w tym okresie, nie pogorszyło stanu gospodarstwa chłopskiego. Większy wzrost pańszczyzny nastąpił na terenach, gdzie w drugiej połowie XVI w. zaczęła się dopiero rozwijać gospodarka folwarczna: w mińskim i połockim.

Rozmiary i wzajemną zależność poszczególnych rodzajów obciążeń chłopskich w dobrach prywatnych autor omawia w trzech kolejnych okresach od połowy XVI w. (rozdziały 7—9). W drugiej połowie XVI w. przeważała pańszczyzna i czynsz. Oznacza to dobrą kondycję gospodarstwa chłopskiego, szczególnie w czasach pomiany włócznej, i elastyczne postępowanie właścicieli w tym zakresie w zależności od potrzeb swoich i rynku. Wprawdzie w niektórych włościach w centrum pańszczyzna stanowiła 65—85% ogółu świadczeń (tab. 47—48), ale na ogół rosły szybciej czynsze. Te zjawiska wymagałyby szerszych wyjaśnień.

Omawiając okres następny, J. Jurkiewicz stwierdza, iż w pierwszej połowie XVII w., w odróżnieniu od Korony, na ziemiach Wielkiego Księstwa nie wystąpiły wyraźne oznaki regresu. Na ziemiach polskich był zmierzch systemu folwarczno-pańszczyźnianego, na ziemiach litewsko-ruskich zaś dalszy jego rozwój; przy ekstensywnej gospodarce rolnej gospodarstwa chłopskie ciągle jeszcze znajdowały się w dobrym stanie. Między innymi autor wskazuje na większe rozmiary, niż na przykład w Wielkopolsce, zagospodarowywania pustek po wojnach połowy XVII w., zwiększanie roli czynszu na Żmudzi i w rejonach naddnieprzańskich, a także w centralnych połaciach Wielkiego Księstwa.

Pańszczyzna najwcześniej pojawiła się na Podlasiu (XV w.), w pierwszej połowie XVI w. wzrost jej na ziemiach Aukstoty jawi się, według autora, jako „gwałtowny” (s. 214). Inne tereny tego państwa, zwłaszcza ziemie południowe i wschodnie, wolniej przyjmowały te innowacje. Tradycyjne rejony gospodarki czynszowej: Żmudź oraz Zadnieprze, według autora, charakteryzowało również kontaktowanie się chłopca z rynkiem za pośrednictwem administracji właściciela dóbr².

Inną cechą charakterystyczną było posiadanie przez chłopów na ziemiach litewsko-ruskich, oprócz nadziału ciągłego (0,5—1 włóki), ziemi przyjemnej, czynszowej. Uzupełniał on, zdaniem autora, pomimo wzrostu powinności, egzystencję chłopską; właściciel, dążąc do uzyskania jak największych zysków, musiał uwzględniać potrzeby „żywieniowo-reprodukcyjne” poddanych (s. 213). Ewolucja świadczeń nie była zależna tylko od struktury gruntów wiejskich obciążonych odpowiednimi do ich charakteru powinnościami, lecz była związana z przeobrażeniami struktury społecznej ludności wiejskiej.

² Por. M. B. Topolska, *Dobra szklowskie na Białorusi wschodniej w XVII i XVIII w.*, „*Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*” t. XI, z. 3, s. 122—123, 143.

Lektura książki Jurkiewicza pobudza również do innych refleksji ogólniejszej natury. Przemiany powinności włościańskich są ściśle powiązane z całokształtem dziejów najmłodszego państwa feudalnej Europy. Obszar, który autor określa jako rejon gwałtownego rozwoju gospodarstwa folwarczno-pańszczyźnianego, czyli północno-zachodnie tereny W. Ks. Litewskiego, pokrywał się z mapą przemian społeczno-kulturalnych. Na tym terenie było najwięcej ludności, najgęstsza sieć miasteczek, drukarni, bibliotek i księgarń, klasztorów i kościołów (traktowanych nie tylko jako ośrodki kultu, lecz i wymiany informacji oraz ich przechowywania), innych ośrodków oddziaływania kulturalnego (jak dwory magnackie, ośrodki administracji państwowej i kościelnej różnych wyznań) itd.³

Jeszcze jedna uwaga dotycząca wyróżnionego w pracy rejonu wschodniego Wielkiego Księstwa. Słusznie autor podkreśla, iż na tych ziemiach rodzaj powinności zależał od wielkości latyfundium. Im były większe, tym większe były czynsze, ze względu na większe nadzieje chłopskiej ziemi i powiązania gospodarstw chłopskich z rynkiem. Świadczy to jeónak również o najlepszej kondycji gospodarstw chłopskich w porównaniu do innych rejonów, co można by zilustrować opisami grabieży tych ziem przez przechodzące wojska rosyjskie w latach pięćdziesiątych XVII w.⁴

Autor wykorzystał wszechstronnie dostępny materiał źródłowy i literaturę. Praca Jurkiewicza może wydać się zbyt faktograficzna i hermetyczna w odbiorze, zapoczątkuje ona jednak nowy rozdział polskiej historii gospodarczej zajmującej się dziejami Europy Wschodniej. Każdy czytelnik, nie tylko specjalista, odnajdzie w niej pasjonujące tematy do przemyśleń.

Maria Barbara Topolska

Paul Langford, *Public Life and the Propertied Englishman 1689—1798*, Oxford, Clarendon Press, 1991, s. 608.

Rozprawa Langforda nie jest historią polityczną Anglii XVIII w., nie jest też analizą struktur społecznych tej epoki. Nasuwa się w odniesieniu do niej określenie polityczna historia społeczeństwa angielskiego. Sam autor uważa się za badacza dziejów politycznych, jednak termin ten pojmuje inaczej niż tradycyjna, wywodząca się jeszcze z XIX w. historiografia. Są to według niego badania „środków, jakimi posługiwało się społeczeństwo do zorganizowania się dla osiągnięcia tego, co uważało za dobro powszechne” (s. IX). Można by co prawda zastanawiać się, czy taka koncepcja dałaby się w pełni zastosować do badania np. monarchii absolutnych, czy sięgając bliżej — rządów autorytarnych. Jednak w przypadku państwa, w którym społeczeństwo lub jego część miało wpływ na rządy, jak w osiemnastowiecznej Anglii, a dodajmy i Polsce, jest to niewątpliwie metoda inspirująca. Langfordowi pozwoliła ona na stworzenie spójnego obrazu tytułowego „życia publicznego”, na który składały się zarówno poczynania jednostek, jak państwa. Zostały pokazane związki między aktywnością gospodarczą, społeczną i polityczną posiadających Anglików a poczynaniami organów władzy, które zresztą w dużej mierze sami tworzyli. W obrazie tym równie istotną rolę odgrywają działania organów centralnych, przede wszystkim parlamentu, jak polityka lokalna i lokalne for-

³ M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.

⁴ L. S. Abecedarskij, *Bielorusy w Moskwie XVII w.*, Mińsk 1957.